

Obraz polskiej prawicy w Krytyce Politycznej 13/2007

Autor tekstu: **Jakub Koziellec**

Najnowszy numer lewicowej [Krytyki Politycznej](#) (13/2007) przynosi bardzo ciekawą próbę pokazania obrazu polskiej prawicy w oczach samych prawicowych polityków i publicystów. Służą temu trzy wywiady przeprowadzone przez Sławomira Sierakowskiego z Cezarym Michalskim — publicystą, do niedawna jeszcze aktywnie zaangażowanym w polskie spory polityczne, Radosławem Sikorskim — byłym ministrem obrony narodowej oraz Janem Rokitą — politykiem PO. Z opublikowanych rozmów wynika dość zaskakujący obraz polskiej prawicy: jej samoświadomości, projektów społeczno-politycznych i polityków.

Prawicowa część polskiej sceny politycznej — a z całą pewnością ta, którą reprezentują rozmówcy Sierakowskiego — podobnie jak lewica nie potrafi poradzić sobie ani w sferze aksjologicznej i ideologicznej, ani politycznej praktyki ze „zwycięskim pochodem” wolnego rynku komercjalizującego coraz to nowe obszary życia społecznego, do niedawna jeszcze zarezerwowane dla polityki. Całkowite odizolowanie gospodarki od sfery polityki zrodziło skutki, których żaden z prawicowych polityków i ideologów nie przewidział. Atomizacja społeczeństwa, rozpad rodziny i więzi społecznych, rozwarstwienie ekonomiczne tworzące i utrwalające podziały klasowe to tylko kilka problemów, na które zgodnie zwracają uwagę Cezary Michalski i Jan Rokita. Brak dostrzegalnych alternatyw lub chociażby środków zaradczych prowadzi jednak rozmówców Sierakowskiego do wyboru odmiennych postaw ideologicznych.

Cezary Michalski, nie widząc żadnej rozsądnej alternatywy — spośród realnie istniejących — najchętniej wycofałby się z życia politycznego, a właściwie z publicystycznej walki, jaką uprawia, i zakopał w pracy literackiej. Jedynym, co go powstrzymuje, jest bariera ekonomiczna. Notabene Michalski jako jedyny z trójki interlokutorów Sierakowskiego poddaje się dogłębnej biograficznej wivisekcji i z dużą szczerością mówi o wszystkich ideologicznych zakrętach w swoim życiorysie, roli namiętności w polityce, nienawiści do Adama Michnika i poczuciu bycia traktowanym protekcjonalnie, wręcz pogardliwie, jakie towarzyszyło jemu i podobnym mu młodym opozycjonistom w kontaktach ze „starymi” działaczami antykomunistycznymi, których rodowód sięga do Marca'68. Miotając się między różnymi frakcjami prawicowymi pozostaje w gruncie rzeczy socjalistą. Gdyby po 1989 roku w Polsce odrodziła się PPS, to z nią związałby swój polityczny los. Ponieważ jednak tak się nie stało, o wyborze strony konfliktu, po której stanął zdecydował jego „genetyczny antykomunizm” będący jakimś polityczno-ideologicznym odruchem Pawłowa i szczera nienawiść do obozu Adama Michnika. Czytając wywiad z Michalskim dowiemy się również wiele na temat wewnętrznych sporów polskiej prawicy, nie tylko tych ideologicznych, ale również personalnych. Jest to jednak przede wszystkim próba rozrachunku z własnymi, często przypadkowymi wyborami ideologicznymi i politycznymi.

Radosław Sikorski to z kolei przykład liberalnego konserwatysty — z naciskiem na składnik konserwatywny - z importu, prosto z USA i UK. Przykład człowieka, który ukształtował się w warunkach emigracji podczas studiów w Oksfordzie. Liberalno-konserwatywne idee tatcherowsko-raeganowskiej rewolucji padły na podatny grunt antykomunizmu i antylewicowości wyniesionych przez Sikorskiego z Polski. Z całą pewnością Radek Sikorski doskonale odnalazłby się w Partii Republikańskiej lub Partii Konserwatywnej, ale na polskiej scenie politycznej trudno byłoby znaleźć dla niego miejsce. Można odnieść wrażenie, że związanie się Sikorskiego z PiS wynikało z radykalnego antykomunizmu Kaczyńskich i ich ugrupowania. Wszyscy trzej rozmówcy w sposób pośredni przyznają, że antykomunizm i silnie emocjonalny stosunek do PRL-u są najważniejszymi przesłankami autoidentyfikacji polskiej prawicy, która dzięki temu może pomieścić gospodarczych leseferystów w stylu Marka Jurka, jak też etatystycznie i prosocjalnie nastawionych Kaczyńskich.

W porównaniu do dwóch pozostałych rozmówców Sierakowskiego, Radosław Sikorski jako jedyny akceptuje co do zasady dominację konsensusu neoliberalnego. Podczas, gdy Michalski wycofał się ze sporów ideologicznych na pozycję „liberalizmu zmęczenia”, które to pojęcie jest eufemistycznym równoważnikiem stwierdzenie „Mam to wszystko d...! Dajcie mi wszyscy święty spokój”, Jan Rokita jest dość konsekwentnie konserwatywny, w starym XIX-wiecznym sensie. Akceptując bowiem liberalizm gospodarczy, chciałby jednocześnie obronić przed komercjalizacją sfery życia, które jego zdaniem są istotne dla budowy spójności społecznej, tj.:
Racjonalista.pl

rodzinę (co zaskakujące, nie obstając przy tradycyjnym rozumieniu tego pojęcia), religię, kulturę oraz politykę socjalną skoncentrowaną na niesieniu pomocy tym, którzy na skutek niepełnosprawności lub życiowej nieporadności nie są w stanie sami sobie pomóc. Zadziwia jednak, że ten wyrazisty polityk prawicowy nie potrafi w pełni jednoznacznie określić swojego położenia na osi prawica-lewica. Dostrzegając zmiany społeczno-obyczajowe, których charakter jest nieodwracalny (emancypacja kobiet, aborcja, związki jednopłciowe, etc.) przepowiada prawicową kontrreformację, tj. nowe odczytanie prawicowych zasad, tak, aby lepiej odpowiadały one współczesnym czasom — kompromis z nowoczesną obyczajowością. Nie jest to aż tak bardzo trudne do przewidzenia, skoro prawica europejska w dużej mierze taką „kontrreformację” przeżywa. Tego jednak, czego taki kompromis na gruncie polskim miałyby dotyczyć już się od pana Rokity nie dowiemy. Nic w tym zresztą dziwnego. Jest on przecież aktywnym politykiem i wszystko, co powie może zostać wykorzystane przeciwko niemu.

Przed polską prawicą, która bezapelacyjnie zdobyła polityczną i ideologiczną hegemonię w publicznej debacie stoi poważne zadanie: znalezienie odpowiedzi na problemy i zagrożenia, jakie niesie ze sobą globalizacja, dominacja wolnorynkowego kapitalizmu i radykalne zmiany obyczajowe. Jeżeli tego nie zrobi, czeka ją taki sam kryzys tożsamości, jaki przeżywa obecnie lewica. Ten kryzys doprowadził już europejską lewicę do ukorzenia się przed neoliberalizmem i przyjęcia jego aksjomatów jako własnych. Niestety żaden z przepytanych przez Sierakowskiego prawicowców nie potrafił powiedzieć nie tylko jak takie odpowiedzi miałyby wyglądać, ale nawet jak ich szukać.

Jakub Koziolec

Ur. 1976. Zajmuje się marketingiem. Publikował w internetowym piśmie "Horyzont".
Zainteresowania: kultura, filozofia, socjologia i polityka.

[Pokaż inne teksty autora](#)

(Publikacja: 03-09-2007)

[Oryginał.](http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5541) (<http://www.racjonalista.pl/kk.php/s,5541>)

Contents Copyright © 2000-2008 by Mariusz Agnosiewicz

Programming Copyright © 2001-2008 Michał Przech

Autorem tej witryny jest Michał Przech, zwany niżej Autorem.

Właścicielem witryny są Mariusz Agnosiewicz oraz Autor.

Żadna część niniejszych opracowań nie może być wykorzystywana w celach komercyjnych, bez uprzedniej pisemnej zgody Właściciela, który zastrzega sobie niniejszym wszelkie prawa, przewidziane

w przepisach szczególnych, oraz zgodnie z prawem cywilnym i handlowym, w szczególności z tytułu praw autorskich, wynalazczych, znaków towarowych do tej witryny i jakiegokolwiek ich części.

Wszystkie strony tego serwisu, wliczając w to strukturę podkatalogów, skrypty JavaScript oraz inne programy komputerowe, zostały wytworzone i są administrowane przez Autora. Stanowią one wyłączną własność Właściciela. Właściciel zastrzega sobie prawo do okresowych modyfikacji zawartości tej witryny oraz opisu niniejszych Praw Autorskich bez uprzedniego powiadomienia. Jeżeli nie akceptujesz tej polityki możesz nie odwiedzać tej witryny i nie korzystać z jej zasobów.

Informacje zawarte na tej witrynie przeznaczone są do użytku prywatnego osób odwiedzających te strony. Można je pobierać, drukować i przeglądać jedynie w celach informacyjnych, bez czerpania z tego tytułu korzyści finansowych lub pobierania wynagrodzenia w dowolnej formie. Modyfikacja zawartości stron oraz skryptów jest zabroniona. Niniejszym udziela się zgody na swobodne kopiowanie dokumentów

serwisu Racjonalista.pl tak w formie elektronicznej, jak i drukowanej, w celach innych niż handlowe, z zachowaniem tej informacji.

Plik PDF, który czytasz, może być rozpowszechniany jedynie w formie oryginalnej, w jakiej występuje na witrynie. **Plik ten nie może być traktowany jako oficjalna lub oryginalna wersja tekstu, jaki zawiera.**

Treść tego zapisu stosuje się do wersji zarówno polsko jak i angielskojęzycznych serwisu pod domenami Racjonalista.pl, TheRationalist.eu.org oraz Neutrum.eu.org.

Wszelkie pytania prosimy kierować do redakcja@racjonalista.pl